

**Sygnatura akt VI Ka 982/14**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **22 kwietnia 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Piotr Mika (spr.)

Sędziowie SSO Marcin Mierz

SSO Grażyna Tokarczyk

Protokolant Agata Lipke

po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 2015 r.

przy udziale Jolanty Mandziej

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

sprawy **M. B. (1)** syna Z. i K.,

ur. (...) w C.,

oskarżonego z art. 209§1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 24 lipca 2014 r. sygnatura akt III K 3/13

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 633 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne;
2. zasądza od oskarżonego M. B. (1) na rzecz oskarżycielki posiłkowej M. K. kwotę 420 zł (czteryście dwadzieścia złotych), tytułem zwrotu kosztów udziału pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym;
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 420 zł (czteryście dwadzieścia złotych).

**Sygn. akt VI Ka 982/14**

## UZASADNIENIE

M. B. (1) oskarżony został o to, że w G. w okresie od sierpnia 2010 r. do listopada 2012 r. uparczywie uchylał się od wykonywania ciężącego na nim z mocy ustawy i orzeczenia Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 28.12.2008 r., sygn. akt I RC 2393/08 obowiązku opieki poprzez nielożenie na utrzymanie M. K. alimentów w kwocie po 1500 złotych miesięcznie a w okresie od sierpnia 2010 r. do lipca 2011 r. obowiązku opieki poprzez nielożenie na utrzymanie E. B. alimentów w kwocie po 2000 zł przez co naraził je na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, tj. o przestępstwo z art. 209 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 24 lipca 2014 roku w sprawie o sygnaturze akt III K 3/2013:

1. uznał oskarżonego M. B. (1) za winnego tego, że w okresie od sierpnia 2010 r. do września 2011 r. w G. uporczywie uchylał się od wykonywania ciężącego na nim z mocy orzeczenia sądu tj. postanowienia Sądu Okręgowego w Gliwicach 31 marca 2009 r., sygn. akt 2393/08, a następnie wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 stycznia 2011 r., sygn. akt V ACa 509/10 obowiązku opieki przez nielożenie na utrzymanie M. K. (dawniej B.) alimentów w kwocie 1.500 złotych miesięcznie przez co naraził ją na niemożność zaspokojenia jej podstawowych potrzeb życiowych, czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 209§1 k.k. i za to na podstawie art. 209§1 k.k. skazał go na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności;
2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby 5 lat;
3. na podstawie art. 72 § 1 pkt. 3 k.k. zobowiązał oskarżonego do wykonywania ciężącego na nim obowiązku lożenia na utrzymanie M. K. w okresie próby;
4. na podstawie art. 71§1 k.k. orzekł wobec oskarżonego grzywnę w wysokości 80 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na równoważną kwocie 30 złotych;
5. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej M. K. kwotę 576 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
6. na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki w kwocie 90 złotych oraz opłaty w łącznej kwocie 420 złotych

Apelacje od wyroku wywiedli: obrońca oskarżonego oraz pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej:

Obrońca oskarżonego zaskarżając wyrok w całości zarzucił orzeczeni błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych przez sąd I instancji mający wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia polegający na błędnym przyjęciu, że zachowanie oskarżonego narażało M. K. na niemożność zaspokojenia swoich podstawowych potrzeb życiowych w sytuacji gdy taka niemożność nie miała miejsca, oraz błędnym przyjęciu, że zachowanie oskarżonego wypełniło znamię uporczywości w sytuacji gdy oskarżony nie łożył na utrzymanie M. K. ze względu na błędne przekonanie, iż możliwości dochodzenia przez pokrzywdzoną roszczeń alimentacyjnych z należącej do niego nieruchomości położonej w C. zwalniało go z tego obowiązku.

Stawiając taki zarzut obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzuconego czynu, względnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego M. B. (1) i zarzucił orzeczeniu:

I. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na jego treść, tj.:

1. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, wybiórczej i jednostronnej oceny zebranego materiału dowodowego, dokonanej z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, przeprowadzonej tylko i wyłącznie na korzyść oskarżonego bez uwzględnienia okoliczności przemawiających na jego niekorzyść oraz dokonania oceny materiału dowodowego w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego przejawiające się w:

a. niewzięciu pod uwagę w trakcie dokonywania ustaleń w przedmiocie sytuacji majątkowej M. B. (1) faktu prawomocnego skazania wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach za przestępstwo przywłaszczenia mienia na szkodę M. K. w kwocie 2 000 000 złotych i 600 000 dolarów amerykańskich;

b. pominięciu faktu, że M. B. (1) w okresie objętym zarzutem dysponował kwotą około 5 milionów złotych i kwotę tę ukrywa, co jest przedmiotem postępowania karnego przed Sądem Rejonowym w Gliwicach;

c. pominięciu przy ocenie dowodów faktu permanentnego lekceważenia ciążącego na oskarżonym obowiązku alimentacyjnego, czego potwierdzeniem jest jego wcześniejsze skazanie za przestępstwo z art. 209 § 1 k.k. wyrokiem Sądu Rejonowego w Gliwicach w sprawie III K 1924/10;

d. niewłaściwej ocenie faktu przyznania przez M. B. (1), że w okresie objętym zarzutem dysponował kwotą około 8000 złotych, co obiektywnie umożliwiało mu regulowanie obowiązku alimentacyjnego w pełnej wysokości a czego celowo nie czynił;

e. przyjęciu, że przekazanie A. B. kwoty 2000 złotych miesięcznie na jej rachunek bankowy było wypełnieniem w części obowiązku alimentacyjnego względem córki E. B. podczas gdy zgodnie z treścią wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 17 czerwca 2010 roku oraz wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 stycznia 2011 roku alimenty na rzecz małoletnich córek oskarżony M. B. (1) miał uiszczać do rąk ich matki M. B. (2);

f. przyjęciu za wiarygodne twierdzenia M. B. (1), że pracował jako tłumacz języków obcych jednak nie otrzymywał wynagrodzenia za świadczone usługi w postaci pieniężnej, lecz jedynie ekwiwalent w postaci opłacania mu przez zleceniodawcę wyjazdów zagranicznych;

g. przyjęciu, że posiadanie przez M. B. (1) luksusowego samochodu marki I. w okresie objętym zarzutem nie świadczy o tym, że jego sytuacja majątkowa była dobra, gdyż zdaniem Sądu brak było dowodów na to, że samochód ten był jego własnością;

h. uznaniu, iż twierdzenia świadków M. K. oraz A. B., iż oskarżonemu w czasie objętym zarzutem dobrze się powodziło i żył w luksusie są jedynie subiektywną opinią świadków podczas, gdy taki stan rzeczy potwierdzają inne dowody, w szczególności wyjaśnienia samego oskarżonego oraz dokumenty potwierdzające posiadanie przez M. B. (1) majątku w postaci pieniędzy w wysokości około 5 milionów złotych.

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegający na nieprawidłowym przyjęciu, że:

1. M. B. (1) w okresie wskazanym w zarzucie, nie uchylał się uporczywie od wykonywania obowiązku alimentacyjnego względem małoletniej E. B.;

2. M. B. (1) w okresie wskazanym w zarzucie nie uchylał się uporczywie w okresie od października 2011 roku do listopada 2012 roku od obowiązku alimentacyjnego względem M. K.;

3. samo postanowienie Sądu Rejonowego w Cieszynie z dnia 3 października 2011 roku zatwierdzające plan podziału sumy uzyskanej z egzekucji nieruchomości stanowiącej plan podziału sumy uzyskanej z egzekucji nieruchomości stanowiącej własność oskarżonego spowodowało przekazanie środków pieniężnych w nieodległym czasie M. K. podczas gdy w rzeczywistości przekazanie przez komornika wyegzekwowanych środków tytułem zaległych alimentów nastąpiło dopiero w dniu 30 listopada 2011 roku i nie doprowadziło do zaspokojenia wszystkich wymagalnych roszczeń alimentacyjnych pokrzywdzonych co w konsekwencji doprowadziło do nieuprawnionego zawężenia przez Sąd czasokresu przypisanego oskarżonemu występku.

III. obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 209 § 1 k.k. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że dokonywanie częściowej płatności alimentów przez M. B. (1) na rzecz E. B. nie wypełniło znamion przestępstwa z art. 209 § 1 k.k.

Stawiając powyższe zarzuty pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

1. uznanie oskarżonego za winnego popełnienia przestępstwa opisanego w akcie oskarżenia i wymierzenie za to przestępstwo kary pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku oraz zawieszenie jej wykonania na okres próby 5 lat;

2. zobowiązanie oskarżonego na zasadzie art. 72 § 1 pkt 8 k.k. do wykonywania wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 17 czerwca 2010 roku sygn. I RC 2393/08 oraz wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 stycznia 2011 roku, sygn. V ACa 509/10 w zakresie orzeczonego względem E. B. i M. K. obowiązku alimentacyjnego;

3. zobowiązanie oskarżonego na podstawie art. 72 § 2 k.k. do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę pozostałej części nieuregulowanych alimentów na rzecz M. K. oraz E. B. w terminie 2 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku;

4. zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżycielek posiłkowych kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przygotowawczym, postępowania przed sądem I instancji oraz sądem drugiej instancji w wysokości trzykrotności stawki minimalnej.

Alternatywnie pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Obie apelacje ocenić należało jako oczywiście bezzasadne.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji obrońcy oskarżonego kwestionującego przede wszystkim ustalenie sądu I instancji, że uzyskiwanie przez M. K. w okresie przypisanego oskarżonemu przestępstwa kwoty około 2 000 złotych miesięcznie nie pozwalało na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych jej oraz dwóch córek, wskazać należy, że ustalona kwota w żaden sposób nie mogła być uznana za wystarczającą, skoro zaspokoić miała potrzeby nie tylko M. K. ale także studiującej córki A. oraz małoletniej córki E.. Przypomnieć wypada, że za podstawowe potrzeby życiowe, w rozumieniu art. 209 § 1 KK, należy uznać nie tylko potrzeby jakich zaspokojenie jest niezbędne dla biologicznej egzystencji osoby uprawnionej do alimentacji, ale także potrzeby wyższego rzędu, których zabezpieczenie jest danej osobie niezbędne do tego, aby mogła funkcjonować jako równoprawny i pełnowartościowy członek społeczeństwa. Dla ustalenia zakresu tych potrzeb konieczne jest przy tym uwzględnienie tego w jaki sposób potrzeby takie zaspokajane są w środowisku, w którym dana osoba żyje oraz w jakiej relacji pozostaje sposób zaspokajania jej potrzeb do sposobu zaspokajania potrzeb w tym środowisku. W przypadku środowiska pokrzywdzonej M. K. jak i jej córek nie sposób w związku z tym ignorować wcześniejszego standardu życia osób uprawnionych do alimentacji. Abstrahując nawet od kwestii przestępczego sposobu pozbawienia przez oskarżonego byłej małżonki większej części wspólnego majątku dorobkowego wskazać należy, że wysoki standard życia całej rodziny osiągnięty został nie tylko z uwagi na wysokość dochodów oskarżonego, ale także dzięki zaangażowaniu M. K. w wychowanie córek i prowadzenie wspólnego z oskarżonym gospodarstwa domowego, które to zaangażowanie pozwalało oskarżonemu poświęcić się w większym stopniu prowadzeniu działalności gospodarczej. Fakt dysponowania przez M. K. domem jednorodzinny będącym współwłasnością z oskarżonym, który nie dochodził od niej zwrotu przypadających na jego udział pożytków z nieruchomości w żadnym razie nie daje podstaw do stwierdzenia, że bez należnych jej od oskarżonego kwot rat alimentacyjnych była ona w stanie zaspokoić swoje podstawowe potrzeby życiowe, tym bardziej że apelujący powołując się na rzekome pożytki z nieruchomości całkowicie pomija kwestię ponoszenia przez wyłącznie przez M. K. kosztów utrzymania całej nieruchomości. Przypomnieć przy tym należy, że za sprawą samego oskarżonego, który zbył udział w nieruchomości osobie trzeciej, kwestia spieniężenia posiadanego przez oskarżoną domu, stała się dalece problematyczna, stąd też odwoływanie się do faktu dysponowania przez M. K. majątkiem pozwalającym zaspokoić jej własne potrzeby uznać należy całkowicie bezskuteczne. Mając to na względzie nie sposób nie zgodzić się z oceną sądu I instancji, iż kwota 2000 złotych miesięcznie przekazywana przez oskarżonego na rachunek bankowy A. B., którą to kwotę sam oskarżony przekazywał jako mającą zaspokoić wyłącznie potrzeby jego córek, można było uznać jedynie za kwotę pozwalającą na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych córek. Całkowicie sprzeczne z doświadczeniem życiowym i wynikające najwyraźniej z niezajomości realiów rynku pracy jest odwoływanie się przy tym apelującego obrońcy do możliwości uzyskiwania przez M. K. dochodów z własnej pracy. Oceniając te możliwości uwzględnić trzeba przecież wiek oskarżycielki posiłkowej i fakt wieloletniego poświęcenia wychowaniu córek i prowadzeniu gospodarstwa domowego, która to okoliczność ma bezpośrednie przełożenie na braku możliwości powołania się

przez M. K. na wcześniejsze doświadczenie i kompetencji zawodowe a przez to w sposób istotny utrudnia jej znalezienie pracy i uzyskanie dochodów w wysokości pozwalającej na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych adekwatnych do środowiska w jakim żyje. Brak również jakichkolwiek podstaw dla podważenia wiarygodności zeznań M. K., w których powoływała się na fakt utrzymywania siebie, jak też partycypowania w utrzymaniu córek, ze środków, które pochodziły z zaciąganych przez nią pożyczek od członków swojej rodziny. Fakt zaciągnięcia przez nią pożyczek w banku został przecież wystarczająco rzetelnie udokumentowany, a dziwić nie może brak pisemnych dowodów zaciągnięcia pożyczek pomiędzy członkami najbliższej rodziny.

Równie nieprzekonujące jest powoływanie się przez skarżącego obrońcę na rzekomy błędny stan świadomości oskarżonego, który miał być przekonany to tym, że M. K. może zaspokoić swoje potrzeby życiowe z egzekucji prowadzonej z należącej do oskarżonego nieruchomości położonej w C.. Zważywszy na wiek oskarżonego, poziom jego wykształcenia, ale przede wszystkim mając na uwadze doświadczenie oskarżonego w prowadzeniu działalności gospodarczej, której towarzyszy z oczywistych względów uczestnictwo w obrocie prawnym, nie sposób uznać, że oskarżony nie zdawał sobie sprawy z tego, że okres czasu pomiędzy wszczęciem egzekucji komorniczej z nieruchomości a realnym zaspokojeniem roszczeń wierzyciela może być okresem wielomiesięcznym.

Odnosząc się z kolei do apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej wskazać należy, że fakt dokonania przez sąd I instancji ustalenia, że oskarżony w okresie przypisanej mu niealimentacji dysponował miesięcznie kwotą około 8 000 złotych i uznanie tego faktu za świadczącego o obiektywnej zdolności oskarżonego do zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych nie tylko córek A. i E. ale również M. K., czyni większość zarzutów apelacji (punkty 1 a, b, d, f, g i h apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej) bezprzedmiotowymi, skoro zarzuty te dotyczyć mają ustaleń zgodnie z którymi oskarżony miał być osobą majątną w stopniu dużo wyższym niż miałyby na to wskazywać dochody w wysokości 8 000 złotych miesięcznie. Oczywistym wydaje się przecież wniosek, że ustalona przez sąd po stronie oskarżonego obiektywna możliwość płacenia na rzecz uprawnionych osób kwot pozwalających na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych nie jest kategorią stopniowalną, zaś przyczyną uznania przez sąd, iż osobą pokrzywdzoną przestępstwem niealimentacji nie była małaletnia E. B., było ustalenie, że oskarżony przekazywał na jej rzecz kwotę 1000 złotych miesięcznie, którą to kwotę sąd uznał za adekwatną dla zaspokojenia jej podstawowych potrzeb życiowych. Innymi słowy większe możliwości zarobkowe i majątkowe oskarżonego choć z oczywistych względów wpływają na wysokość należnych od oskarżonego świadczeń alimentacyjnych, to równocześnie nie mają przełożenia na poziom podstawowych potrzeb życiowych osób uprawnionych do alimentacji i w realiach niniejszej sprawy nie mogą mieć zasadniczo wpływu na treść wyroku. Co prawda mogłyby być podstawą do ewentualnego ustalenia wyższego poziomu winy oskarżonego, lecz poziom represji zastosowanej przez sąd w zaskarżonym orzeczeniu przekonuje Sąd Odwoławczy, że ustalenie większego poziomu winy oskarżonego nie dawałoby w realiach niniejszej sprawy podstaw do istotnego zwiększenia wymiaru kary pozbawienia wolności bądź też odstąpienia od zastosowania wobec oskarżonego środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności.

Kwestia uprzedniej karalności oskarżonego za przestępstwo niealimentacji mogła być wzięta pod uwagę jedynie jako okoliczność obciążająca oskarżonego przy ustaleniu poziomu represji koniecznej dla uzyskania efektu zapobiegawczego kary w stosunku do sprawcy i jak wynika z uzasadnienia pisemnego zaskarżonego wyroku, miała wpływ na wymiar kary. Trudno uznać jednak, aby uprzednia karalność oskarżonego za takie samo przestępstwo mogła rzutować na treść ustaleń faktycznych czy też ocenę prawną zachowania oskarżonego.

Na treść wyroku nie mogła mieć również wpływu kwestia przekazywania przez oskarżonego świadczeń alimentacyjnych E. B. za pośrednictwem jej siostry A. B.. Oczywiście taki sposób realizacji obowiązku alimentacyjnego jest sprzeczny z orzeczeniami sądów cywilnych ustalającymi sposób zapłaty alimentów, równocześnie nie rzutuje on na kwestię oceny zakresu, w jakim obowiązek alimentacyjny był przez oskarżonego realizowany.

Nie sposób również kwestionować prawidłowości uznania przez sąd I instancji, że przekazywana przez oskarżonego kwota 1000 złotych na utrzymanie małaletniej córki E. B. była wystarczająca dla zaspokojenia jej podstawowych potrzeb życiowych, Odwołać się w tym wypadku należy do wcześniejszych uwag dotyczących sposobu ustalania zakresu

podstawowych potrzeb życiowych, podkreślając ponownie, że kwota zasądzonych wyrokiem sądu od oskarżonego na rzecz córki alimentów nie może być utożsamiana z kwotą wystarczającą na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych. Dlatego też jedynie przypadki, gdy przy obiektywnej możliwości zaspokojenia wszystkich podstawowych potrzeb życiowych osoby uprawnionej sprawca częściowe zaspokaja te potrzeby, winny być traktowane jako realizujące znamiona przestępstwa z art. 209 § 1 k.k. Nie budzi wątpliwości kwestia, iż oskarżony miał możliwość realizacji obowiązku w większym zakresie niż zapłata 1000 złotych i że regulowanie alimentów w kwocie niższej niż zasądzone było ewidentnym przejawem złej woli oskarżonego. Problem jednak w tym, że uporczywemu uchylaniu się oskarżonego od obowiązku alimentacyjnego nie towarzyszyło równoczesne narażanie na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych osoby uprawnionej i tym samym znamiona czynu z art. 209 § 1 k.k. w stosunku do pokrzywdzonej E. B. uległy dekompletacji.

W ocenie Sądu Okręgowego na pełną akceptację zasługuje także stanowisko sądu I instancji w kwestii wpływu faktu uzyskania przez oskarżycielkę posiłkową kwoty z tytułu egzekucji komorniczej prowadzonej z nieruchomości oskarżonego, na ocenę tego, czy dalsze nieregulowanie przez oskarżonego kwot zasądzonych alimentów narażało M. K. na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Uzyskana kwota co istotne przewyższała przecież kwotę zaległych alimentów, skoro z ustaleń faktycznych mających oparcie w dokumentach oraz zeznaniach A. B. oskarżony częściowo wywiązywał się z wyroków sądów cywilnych zasądzających od niego alimenty. Kwestia, iż egzekucja komornicza nie zaspokoiła wszystkich roszczeń M. K., w szczególności tych związanych z przywłaszczeniem przez oskarżonego części majątku dorobkowego małżonków, nie ma jednak wpływu na ocenę, iż majątek jakim dysponowała oskarżycielka posiłkowa po uzyskaniu kwoty 128 390,70 złotych pozwalał na zaspokojenie jej podstawowych potrzeb życiowych bez konieczności posiłkowania się ratami alimentacyjnym należnymi od oskarżonego.

Skoro zgodnie z prawidłowymi ustaleniami sądu I instancji oskarżony nie dopuścił się przestępstwa na szkodę małoletniej E. B. trudno zaakceptować wniosek skarżącego pełnomocnika o nałożenie na oskarżonego obowiązku probacyjnego polegającego na realizacji obowiązku alimentacyjnego także wobec E. B.. Zobowiązanie przez sąd I instancji oskarżonego do wykonywania ciężącego na nim obowiązku łżenia na utrzymanie M. K. czyni częściowo zadość postulatowi skarżącego dotyczącemu zobowiązania oskarżonego do realizacji Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 17 czerwca 2010 roku sygn. I RC 2393/08 oraz wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 stycznia 2011 roku, sygn. V ACa 509/10. Choć w oparciu o art. 72 § 1 pkt 8 k.p.k. teoretycznie możliwe było zobowiązanie oskarżonego do pełnej realizacji obowiązku alimentacyjnego w ramach obowiązku probacyjnego, lecz fakt niezastosowania takiego środka przez sąd I instancji trudno uznać za uchybienie w postaci niesłusznego niezastosowania tego środka, skoro dla prawidłowości oceny aktualności prognozy kryminologicznej w stosunku do oskarżonego uznać można za wystarczający obowiązek łżenia na utrzymanie M. K..

Mając na uwadze powyższe argumenty Sąd Odwoławczy uznał za prawidłowe:

- ocenę wiarygodności zebranych w sprawie dowodów,
- poczynione na podstawie tych dowodów ustalenia faktyczne,
- kwalifikację prawną zachowania oskarżonego,
- wymiar orzeczonej kary i zastosowanie środka probacyjnego obostrzonego obowiązkiem łżenia na utrzymanie M. K..

Tym samym zaskarżony wyrok, przy równoczesnym niestwierdzeniu także uchybień niepodniesionych w apelacjach a podlegających uwzględnieniu z urzędu, należało utrzymać w mocy.

Kierując się zasadami słuszności całością kosztów procesu za postępowanie odwoławcze obciążono oskarżonego, jako osobę której zachowanie wywołało potrzebę przeprowadzenia postępowania karnego i na rzecz którego wniesiono środek odwoławczy dalej idący z uwagi na zakwestionowanie prawidłowości orzeczenia sądu I instancji w całości.